

Sygn. akt V ACa 586/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie :	SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.) SO del. Dariusz Chrapoński
Protokolant :	Mirosław Kruk

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 14 maja 2014 r., sygn. akt II C 393/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 900 (dziewięćset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka G. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2013 roku tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża N. B. zgodnie z art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

Małoletni Ł. B. reprezentowany przez matkę G. B. wnosił o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 80.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2013 roku tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca N. B. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Kwoty 100.000 wraz z ustawowymi odsetkami od 12 kwietnia 2013 roku od wyżej wskazanego pozwanego oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego zł domagała się również w odrębnym procesie pełnoletnia córka N. B. – J. B..

Ponieważ powodowie dochodzili zadośćuczynienia w oparciu o te same przesłanki związane ze śmiercią męża i ojca w wypadku komunikacyjnym Sąd Okręgowy w Gliwicach po myśli art. 219 k.p.c. połączył te sprawy w celu ich łącznego rozpoznania, bowiem są pozostawały ze sobą w związku i mogły być objęte jednym pozwem.

Uzasadniając powództwa powodowie podnosili, że w dniu 25.03.2004 roku mąż G. B. i ojciec Ł. i J. rodzeństwa B. poniósł śmierć w wypadku komunikacyjnym wraz z podróżującym z nim bratem R. B.. G. B. podkreślała, że między nią a zmarłym mężem istniała silna więź rodzinna, powódka bardzo kochała męża, na pomoc i wsparcie którego zawsze mogła liczyć. Jego śmierć była najbardziej dramatycznym momentem w jej życiu i nie może sobie z tym poradzić i pogodzić się z jego śmiercią. J. B. wskazywała, że ojca straciła w wieku 9 lat i była to dla małej dziewczynki straszna i niezrozumiała strata. Lubiła z ojcem spędzać czas, był dla niej autorytetem, dogadywała się z nim lepiej niż z matką. Małoletni powód Ł. B. w chwili wypadku miał niecałe dwa lata. Dorastał bez ojca, którego jako chłopcu brakowało coraz bardziej, nie mógł czerpać wzoru z ojca i tęsknił za nim.

Żądanie odsetek powodowie oparli o art. 481 k.c. wskazując, że decyzja odmowna pozwanego ubezpieczyciela miała miejsce 11 kwietnia 2013 roku zatem odsetki należą się od dnia następnego po zakończeniu procesu likwidacji szkody. Powodowie domagali się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnego wynagrodzenia wskazując, że uzasadnia to zawilość sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powodów.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie od powodów kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przyznała, że łączyła ją z W. Z. – kierującym pojazdem marki O. (...) – umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazała, że powodowie po upływie 8 lat od zdarzenia zgłosili pozwanej roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia i pozwana w tym zakresie wydała decyzje odmowne. Przytoczyła szereg orzeczeń i poglądów wskazujących, że osobom bliskim zmarłego, nie przysługują roszczenia odszkodowawcze na zasadach ogólnych, w szczególności likwidacji szkód niemajątkowych na podstawie art. 445 k.c., 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Odpowiedzialność ubezpieczyciela istnieje bowiem jedynie w granicach wyznaczonych przez warunki umowy ubezpieczenia, a zakres ubezpieczenia został określony zasadniczo w art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pozwany wskazał, że stosownie do treści tego przepisu ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty świadczenia jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu, której następstwem jest m.in. śmierć.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach:

I. z powództwa G. B. przeciwko P.Z.U. S.A. w W. o zapłatę:

- 1) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2013 roku;
- 2) w pozostałej części powództwo oddalił;
- 3) odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi;
- 4) nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.500 zł tytułem części kosztów sądowych;
- 5) koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł,

II. z powództwa małoletniego Ł. B. działającego przez matkę G. B. przeciwko P.Z.U. S.A. w W. o zapłatę:

- 1) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2013 roku;
- 2) w pozostałej części powództwo oddalił;
- 3) odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi;
- 4) nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 zł tytułem części kosztów sądowych;
- 5) koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł,

III. z powództwa J. B. przeciwko P.Z.U. S.A. w W. o zapłatę:

- 1) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2013 roku;
- 2) w pozostałej części powództwo oddalił;
- 3) odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi;
- 4) nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2500 zł tytułem części kosztów sądowych;
- 5) koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł.

Sąd Okręgowy oparł się na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 25 marca 2004 roku kierujący samochodem marki O. (...) – W. Z. – stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem marki F. (...), następnie zjechał do przydrożnego rowu i wywrócił na dach. W wyniku wypadku śmierć na miejscu ponieśli pasażerowie O. – R. B. i N. B.. Wyrokiem z dnia 18.10.2004 r. Sąd Rejonowy w Rybniku uznał W. Z. winnym popełnienia czynu opisanego w art. 177 § 1 i 2 k.k.

N. B. był mężem G. B. i ojcem J. B. urodzonej (...) i Ł. B. urodzonego (...).

Wcześniej w roku 2006 powodowie domagali się odszkodowania i renty w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Raciborzu pod sygn. IC 86/06 i na mocy ugody sądowej w tym postępowaniu otrzymali: G. B. - 20.000 zł, J. B. 15.000 zł i Ł. B. 10.000 zł oraz rentę wyrównawczą, zaległą i bieżącą po 249,20 na rzecz dzieci i po 747,50 na rzecz żony zmarłego.

W dniu 29 marca 2013 roku powodowie wystąpili do pozwanego z żądaniami zapłaty kwot po 100.000 zł na rzecz G. B. i J. B. i 80.000 zł na rzecz małoletniego Ł. B. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego powstałego w wyniku śmierci męża i ojca. Pozwany na skutek zgłoszonego roszczenia podjął postępowanie likwidacyjne i w dniu 11 kwietnia 2013 roku wydał decyzje odmawiające przyznania powodom zadośćuczynienia uzasadniając je w sposób podobny jak w odpowiedzi na pozew.

N. i G. B. zawarli związek małżeński 26 września 1986 roku. Do śmierci N. B. byli prawie 18 lat małżeństwem. Po pięciu latach od zawarcia małżeństwa małżonkowi B. zamieszkiwali w samodzielnym domu, który wspólnie wybudowali, niedaleko rodziców powódki jak i rodziców zmarłego N. B.. Rodzina była ze sobą zżyta, małżonkowie byli zgodnym małżeństwem. Nie kłócili się, odnosili się do siebie z szacunkiem, wspólnie uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych. Wychowywali troje dzieci w wieku 16, 9 i 2 lat. Często wspólnie z dziećmi wyjeżdżali na wycieczki, spacerować. N. B. pracował na kopalni, ich sytuacja materialna była dobra, mąż całą wypłatę oddawał żonie, wspólnie podejmowali decyzje finansowe. Dużo rzeczy w domu zmarły robił sam, był "złotą rączką". Również relacje ojca z dziećmi były bardzo dobre, często je przytulał, zajmował się nimi, czytał bajki, bawił się z nimi jak tylko miał czas. Potrafił opiekować się dziećmi czasie, gdy żona w 2000 roku zdecydowała się na sześciotygodniową pracę dorywczą w Holandii. Po śmierci męża i ojca życie powodów zmieniło się diametralnie. J. w chwili śmierci ojca miała 9 lat, w dwa miesiące po wypadku szła do pierwszej komunii pytała się o ojca, nie mogła się pogodzić z tym, że ojciec nie będzie na jej komunii. Dzieci do tej pory często wspominają ojca, J. w drodze od szkoły przechodzi przez cmentarz obok grobu ojca, odczuwa jego brak. G. B. nie pracowała zawodowo, rodzina utrzymywała się z dochodów N. B.. Po śmierci męża powódka G. B. nie wyszła ponownie za mąż, sama wychowywała trojkę dzieci, i żyje tylko dla nich. Śmierć męża u G. B. wywołała ujemne przeżycia psychiczne związane z doświadczeniem żałoby po stracie bliskiej osoby. Korzystała z pomocy psychiatrycznej a dzieci korzystały z pomocy pediatrycznej. W chwili śmierci ojca małoletni Ł. miał dwa lata, zaczynał mówić i po śmierci ojca zamknął się, przestał mówić, nawet do dnia dzisiejszego posiada wahania nastrojów, nie chce pogodzić się z tym, że wychowywał się bez ojca.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy przyznał rację powodowi co do zasady i uwzględnił roszczenia w części.

Sprawca wypadku i pozwany zawarli umowę odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczyciel odpowiada zatem za szkodę związaną z ruchem tego pojazdu. Dokładny zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wynika z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 23 ust. 1 i art. 13) Szeroko rozumiana odpowiedzialność odszkodowawcza, obejmuje również obowiązek zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Ubezpieczyciel do wysokości sumy gwarancyjnej odpowiada więc jak sprawca. Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody można żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, a więc na zasadzie winy. W przypadku naruszenia dóbr osobistych, zastosowanie znajduje także art. 448 k.c., zgodnie z którym można ponadto żądać odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Możliwość domagania się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu naruszenia dóbr osobistych, jest odmienną instytucją od żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, unormowanej w art. 446 § 4 k.c. Artykuł ten ma zastosowanie do zdarzeń, które zaistniały dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 roku, jednak w przypadku zdarzeń powstałych przed tym dniem, nie ma żadnych przeszkód aby dochodzić zadośćuczynienia na innej podstawie prawnej, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób podzielić poglądu strony pozwanej, iż umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego (sprawcy wypadku) nie obejmuje odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku (posiadacza pojazdu mechanicznego). Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem doktryny jak i orzecnictwem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w żadnym razie nie wyłącza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych od ubezpieczyciela, gdyż jest to roszczenie pieniężne o charakterze majątkowym związane ze śmiercią osoby poszkodowanej. A więc roszczenie wypełnia dyspozycje przepisu art. 34 § 1 wymienionej ustawy. Takie stanowisko potwierdził Sąd Najwyższy, który stwierdził, że ubezpieczenie, odpowiedzialności cywilnej obejmuje również odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji z członkiem rodziny. Artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. w brzmieniu sprzed 11.2.2012 r. nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Rodzina jest związkiem najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, jest dobrem osobistym i podlega ochronie prawa na podstawie art. 23 i 24 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle zeznań świadków U. i W. Ś. i powódek G. i J. B. niewątpliwie między zmarłym N. B. a jego żoną G. B. i dziećmi J. i Ł. B. istniała silna więź rodzinna, która przejawiała się w szczególnie bliskich i serdecznych kontaktach, pomocy i wsparcia jakiego udzielał zmarły żonie oraz opieki, którą zapewniał dzieciom. Jego śmierć mocno godzi w życie rodzinne, w prawo do przeżywania uczuć wynikających z relacji pomiędzy dziećmi a ich rodzicami oraz między małżonkami. Spowodowanie zatem śmierci osoby bliskiej powodom stanowi naruszenie dóbr osobistych członków tej rodziny, a więc uzasadnia przyznaniem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia kierował się relacjami, jakie panowały pomiędzy małżonkami oraz między ojcem a dziećmi, ponadto wziął pod uwagę rodzaj naruszonych dóbr osobistych, intensywność negatywnych przeżyć psychicznych pokrzywdzonych, ale również długi wpływ czasu od chwili śmierci N. B..

Sąd Okręgowy zatem na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powodów zadośćuczynienie w kwotach po 50.000 zł. uznając, iż w pozostałym zakresie jest ono wygórowane.

Orzekając o odsetkach wziął pod uwagę art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ponieważ wniosek powodowie złożyli 29 marca 2013 roku należało przyjąć iż zwłoka ubezpieczyciela w wypłacie następuje po upływie wskazanego 30 dniowego terminu a więc z dniem 29 kwietnia 2013 roku pozwany pozostawał w zwłoce z świadczeniem. Od tej daty należą się powodom odsetki za opóźnienie, a żądanie odsetek z datą wcześniejszą jest w ocenie sądu nieuprawnione.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pełnomocnika powodów co do skomplikowanego charakteru sprawy uzasadniającego ustalenie wynagrodzenie pełnomocnika w podwójnej stawce i ustalił wynagrodzenie pełnomocnika na poziomie 3.600 zł jako stawka minimalna wynagrodzenia zgodnie z § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali spór w połowie, a ponieważ byli zwolnieni od kosztów sądowych Sąd zgodnie z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych obciążył pozwaną połową opłat od pozwów. Co do kosztów zastępstwa procesowego zostały one zniesione między stronami zgodnie z dyspozycją art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana w części uwzględniającej powództwa i orzekającej o kosztach postępowania, która wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa lub zasądzenie kwoty 20.000 zł i zasądzenie kosztów za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkiem czego niewłaściwie przyjął, że:

a. materiał dowodowy wskazuje na zasadność zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia w kwotach po 50.000 zł wraz z odsetkami;

b. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., wydana na gruncie konkretnej sprawy w trybie art. 390 § 2 k.p.c., oznacza ugruntowane stanowisko orzecznictwa;

c. zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie w łącznej kwocie 150.000 zł wraz z odsetkami nie stanowi kwoty wygórowanej na tle przeciętnej sytuacji finansowej społeczeństwa;

d. odsetki od zadośćuczynienia w niniejszej sprawie mogą być liczone od następnego dnia po upływie 30 dni od daty złożenia zawiadomienia o szkodzie, skoro - wobec odmiennych stanowisk stron i spór o zasadę odpowiedzialności - dopiero nieprawomocny wyrok Sądu I instancji rozstrzygnął o uprawnieniach powodów,

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

a. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia, wobec czego pozwany odpowiada co do zasady za skutki wypadku z dnia 25.03.2004 r. w postaci naruszenia dobra osobistego powodów, wskutek śmierci męża powódki G. B. i ojca powodów mał. Ł. B. i J. B.,

b. art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. li. z 2003 r. nr 124, poz. 1152 z póź. zm.) zawierającego zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i będącego przepisem szczególnym wobec przepisów kodeksu cywilnego, poprzez jego bezzasadne pominięcie,

c. art. 448 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że kwoty po 50.000 zł. wraz z odsetkami, stanowią odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie odniosła zamierzonego skutku.

Mimo zgłaszania zarzutów o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy granic oceny dowodów określonych art. 233 § 1 k.p.c. należy podkreślić, że okoliczności faktyczne nie były sporne. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe z wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów i ocenił je jako wiarygodne, nie odmawiając im mocy w żadnym zakresie. Innym problemem natomiast jest kwestia, czy ocena prawna dokonana w ramach prawidłowego ustalonego stanu faktycznego była prawidłowa. Zarzuty apelacji sprowadzają się właśnie do wyciągania odmiennych wniosków z przytoczonych przez strony faktów. Rozważania, czy w sposób właściwy określono wysokość zadośćuczynienia stosując powszechnie przyjęte w tej materii kryteria, czy wymagalność tych roszczeń została prawidłowo określona, a tym bardziej, jak kształtowało się orzecznictwo w stosunku do zdarzeń zaszłych przed zmianą treści art. 446 k.c., należą do kategorii właściwego stosowania prawa materialnego. Oznacza to, że zarzut apelacji w tym zakresie jest chybiony, a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy należy uznać za znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, wobec czego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Wbrew twierdzeniom apelacji, za utrwalone należy uznać orzecznictwo wyrażające pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie, przysługującego członkom rodziny zmarłego, dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i może uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Ponieważ pojawiały się odmiennie poglądy w orzecznictwie, na co zwracała uwagę apelująca, Sąd Najwyższy wydał postanowienie w składzie siedmiu sędziów, w którym odniósł się w sposób szczegółowy do wszelkich argumentów podnoszonych w tym zakresie (postanowienie z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt III CZP 2/14). Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zostało wydane na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Ubezpieczonych i odnosiło się wprost do odpowiedzialności ubezpieczycieli z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do art. 446 dodano § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci bliskiej osoby, nie uregulowano jednak stosowania tego przepisu do stanów faktycznych istniejących przed dniem wejścia tej ustawy w życie.

Zagadnienie to zostało rozstrzygnięte uchwałą Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, w której przyjęto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed 3 sierpnia 2008 r. krzywdę, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego, w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłym. Sąd Najwyższy wskazał, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wprowadzeniem tego przepisu, ale także dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zwężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c. roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Uchwała spotkała się w doktrynie zarówno z aprobatą jak i z krytyką, ale zainicjowany w niej kierunek wykładni znalazł kontynuację w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10 i z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10).

W kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko zajęte uprzednio. Wskazał dodatkowo, że dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia. W konsekwencji uznał, że powód dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego. Jeden czyn niedozwolony może wyrządzać różne szkody u różnych osób; w tym przypadku krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych. W wymienionej uchwale Sąd Najwyższy podzielił pogląd dotyczący różnicy między art. 448 i art. 446 § 4 k.c. w zakresie ciężaru dowodu, jaki powód musi ponieść dla wykazania swojego roszczenia, art. 446 § 4 k.c. nie wymaga bowiem od dochodzącego zadośćuczynienia wykazywania jakichkolwiek innych przesłanek niż w nim wymienione. W razie skorzystania z tej podstawy dochodzenia roszczenia, na powodzie - zgodnie z art. 6 k.c. - spoczywa ciężar wykazania istnienia między nim a zmarłym stosunku prawnorodzinnego, więzi emocjonalnej (uczuciowej) oraz rodzaju i rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci bliskiego. Kolejne orzecznictwo Sądu Najwyższego konsekwentnie i jednolicie podtrzymało zajęte w niej stanowisko (por. np. wyroki z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt I PK 18/12, z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt II CSK 677/11, z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11 i z dnia 5 października 2011 r., sygn. akt IV CSK 10/11, oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12, z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12, uchwała z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt III CZP 74/13, z dnia 13 grudnia 2013 r.).

Sąd Najwyższy zajął się również zagadnieniem dotyczącym odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia osobie najbliższej, na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Powołał się na uchwałę z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12, przyjmującą, że § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że zasady i granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wyznacza odpowiedzialność ubezpieczonego, co oznacza, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom

bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela. Uznanie, że w takim przypadku zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego musiałoby znajdować oparcie w konkretnej podstawie prawnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela, której rozporządzenie z dnia 24 marca 2000 r. nie zawiera. Nie może jej stanowić § 10, z którego wynika, że ubezpieczyciel jest z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany do naprawienia szkody komunikacyjnej polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia (szkody majątkowej i niemajątkowej) oraz szkody w mieniu (majątkowej).

Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że zajęte w uchwale stanowisko jest aktualne także na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który zastąpił mający identyczną treść § 10 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r.

Sąd Najwyższy odniósł się również do identyfikacji dobra osobistego naruszonego w razie śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego. Uznał, że tym dobrem jest szczególna emocjonalna więź rodzinna między najbliższymi, a ponieważ dochodzi do naruszenia własnego dobra osobistego osób bliskich zmarłego, to są oni bezpośrednio poszkodowani czynem sprawcy.

Podjęcie przez Sąd Najwyższy w pełni zgodnych uchwał z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12 i z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12, w których jednoznacznie przyjęto, że żadne unormowania nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c., usunęło nasuwające się na tym tle wątpliwości interpretacyjne.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądania zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest jako więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie - jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., sygn. akt I ACa 1137/07). W analizowanych sprawach konsekwentnie przyjmowano, że o zadośćuczynienie może występować osoba najbliższa zmarłego, jeżeli ze zmarłym łączyły ją więzi rodzinne i emocjonalne, nie powstała więc wątpliwość co do tego, czy niezbędnym elementem tego dobra osobistego są więzi rodzinne, czy też wystarczające są więzi bliskości.

W tej sytuacji należało przyjąć, że orzecznictwo jednolicie przyjmuje, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i podnoszone w apelacji rozbieżności obecnie nie występują. Pozwoliło to Sądowi Okręgowy dojść do słusznych wniosków, że nie nasuwają się już żadne wątpliwości co do możliwości stosowania norm prawnych do sytuacji objętej niniejszym powództwem.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także wadliwości przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawiera się uprawnienie sądu do swobodnego uznania przy ocenie wszystkich istotnych dla oszacowania wartości doznanej krzywdy okoliczności danego przypadku. „Zadośćuczynienie to ma zrehabilitować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy,

depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego.” (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 878/12).

Wymienione kryteria mają charakter ocenny, stąd zaznacza się, że zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów, ich niezastosowaniu lub stwierdzenia dysonansu między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej. Wobec tego korygowanie przez Sąd II instancji zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Okoliczność zaistnienia krzywdy nie wymaga wiadomości specjalnych i może być ustalona w drodze dowodu z dokumentów, zeznań świadków i stron. Tak też uczynił Sąd Okręgowy, a zebrany w ten sposób materiał dowodowy dawał podstawy do czynienia ustaleń o treści wyrażonej przez Sąd pierwszej instancji. Pozwana nie kwestionowała tych ustaleń ani nie przedstawiała wniosków zmierzających do wykazania okoliczności im przeciwnych.

Zakwestionowany został także określony przez Sąd Okręgowy termin wymagalności roszczeń powodów o zadośćuczynienie, a w konsekwencji okres, za jaki przyznano należności uboczne w postaci odsetek.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek od obu roszczeń od dnia 12 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy uwzględnił to żądanie od dnia 29 kwietnia 2013 r., czyli po upływie trzydziestodniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu z dnia 29 marca 2013 r., a w pozostałym zakresie żądanie to oddalił. Apelująca uznaje, że data wymagalności powstała dopiero w dniu wyrokowania.

Przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeśli termin spełnienia świadczenia nie wynika z treści ani z właściwości zobowiązania, to zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel, wzywając dłużnika do spełnienia świadczenia w określonym rozmiarze. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia ma właśnie taki bezterminowy charakter. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie jest jednak źródłem zobowiązania sprawcy szkody do zapłaty, ponieważ pozostaje nim czyn niedozwolony, tak więc odsetki od tego świadczenia należą się wierzycielowi od daty zgłoszenia roszczenia o wypłatę, stosownie do art. 455 k.c. Jeżeli sprawca szkody uważa, że żądane zadośćuczynienie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. Jeżeli natomiast okaże się, że już wypłacone świadczenie jest niższe wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane są wprawdzie poglądy, że dopiero od daty wydania wyroku, zobowiązany do zapłaty ustalonego przez sąd, według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty, jednak liczne też są tezy, iż pokrzywdzony może żądać odsetek ustawowych za opóźnienie także od chwili zgłoszenia żądania zapłaty, na jego rzecz, skonkretyzowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru konstytutywnego, ale deklaratywny. Określenie wymagalności zadośćuczynienia na dzień wyrokowania znajduje w zasadzie uzasadnienie w takich sytuacjach, kiedy rozmiar krzywdy jest ustalany dopiero na podstawie okoliczności, które miały miejsce w chwili zamknięcia rozprawy.

W okolicznościach niniejszej sprawy wszelkie okoliczności, które stały się podstawą oceny Sądu Okręgowego ustalającego, czy i w jakiej wysokości powodom przysługuje zadośćuczynienie, powstały jeszcze przed dniem wystosowania wezwania do pozwanej. Już wtedy pozwana mogła określić stopień przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody, a zakres szkód był dokładnie taki sam jak to ustalił sąd w stanie faktycznym.

Wobec tego zadośćuczynienie za krzywdę stało się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem

spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanych niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia wezwania, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przesądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 667/12).

Termin początku biegu należności ubocznych w postaci odsetek należało wobec tego określić na dzień 29 kwietnia 2013 r.

Wobec powyższych rozważań należało przyjąć, że apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą. Powodowie ponieśli wspólnie koszt wynagrodzenia jednego pełnomocnika, stąd zostało im zwrócony w częściach równych, każdemu po 900 zł.